

Ks. Michał Borda

INSTYTUT TEOLOGICZNY KSIĘŻY MISIONARZY W KRAKOWIE

Ks. Robert Kaczmarek

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE OJCÓW FRANCISZKANÓW W KATOWICACH

PEDAGOGICZNY WYMIAR PRZYGOTOWANIA OSADZONYCH DO BIERZMOWANIA W KONTEKŚCIE PROCESU RESOCJALIZACJI

THE EDUCATIONAL DIMENSION OF PREPARING THE DETAINED ONES FOR CONFIRMATION IN THE CONTEXT OF THE PROCESS OF RESOCIALIZATION

Abstract

The authors deal with the reflection over the subject of the educational dimension of preparing the detained ones in penitentiaries for confirmation in the context of the process of resocialization. The total lack of studies concerning the subject is a chance to show the anthropological assumptions of the preparation, the characterization of the potential candidates to receive the sacrament, and presenting the educational aims of the undertaken activities. The authors suggest the educational contents, the forms and models of the priests' work and adequately prepared volunteers with the detained ones craving to receive the sacrament of the Christian maturity. The penitentiary priesthood, including the preparation the candidates for confirmation, enters into the process of the resocialization of the detained ones.

Key words: confirmation, the detained ones, the education, the resocialization, the penitentiary

Słowa kluczowe: bierzmowanie, osadzeni, pedagogika, resocjalizacja, zakład karny

WSTĘP

W 2006 i 2007 roku podczas dorocznych rekolekcji kapelanów więziennych Kościoła rzymskokatolickiego ppłk. Jerzy Nikolajew (2009, s. 158) przeprowadził badania wśród księży zaangażowanych w posługę w polskich jednostkach penitencjarnych. Wyniki badań dowodzą, że 93% kapelanów twierdzi, że zna oczekiwania skazanych wobec duszpasterstwa penitencjarnego i szereguje je w następującej kolejności: pomoc duchowa, sakramentalna, rozmowy indywidualne, pomoc miłosierdzia, czyli charytatywna. Troska

o życie sakramentalne osadzonych wychodzi więc naprzeciw ich oczekiwaniom. Jednym z jej przejawów jest przygotowywanie osadzonych do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Znacząca grupa 91% kapelanów, którzy wzięli udział w badaniu, osobiście przygotowuje osadzonych do przyjęcia tego sakramentu. Podobnie przedstawia się sytuacja w przypadku przygotowań do sakramentu małżeństwa. Bardzo ważną rolę przygotowań do sakramentu bierzmowania podkreśla fakt, że 71% ankietowanych kapelanów przyznaje, iż sakramentu bierzmowania osadzonym udziela zawsze biskup specjalnie zapraszany na tę uroczystość do zakładu karnego.

Wyniki badań stanowią inspirację do naukowej refleksji dotyczącej przygotowania osadzonych do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej. Jest ona konieczna, gdyż brakuje opracowań dotyczących tego tematu. Celem artykułu jest ukazanie istotnych elementów treściowych pedagogiki przygotowania do bierzmowania w zakładach karnych oraz jej wkładu nie tylko w duszpasterstwo, ale szeroko rozumianą pracę penitencyjną i resocjalizacyjną. Najpierw jednak zostaną zarysowane założenia antropologiczne przygotowania do bierzmowania, a następnie przedstawiona ogólna charakterystyka osadzonych jako potencjalnych adresatów tego przygotowania.

ZAŁOŻENIA ANTROPOLOGICZNE PRZYGOTOWANIA DO BIERZMOWANIA OSADZONYCH W ZAKŁADACH KARNYCH

Ks. Janusz Nagórny (2006, s. 45–50) zauważa, że refleksji nad problematyką osadzonych nie można dokonywać w oderwaniu od określonej wizji życia społecznego, nawet jeśli znajdują się na jego marginesie. U podstaw całościowej wizji życia społecznego leży taka koncepcja człowieka, w świetle której porządek prawny życia społecznego ma służyć człowiekowi i jego wszechstronnemu rozwojowi. Należy wziąć ją również pod uwagę, dokonując refleksji nad przygotowaniem osadzonych do sakramentu bierzmowania. Antropologia ta uwzględnia możliwość wyboru zła przez człowieka, który dotknięty jest konsekwencjami grzechu pierworodnego (Rdz 3, 1–24). Nie oznacza jednak nigdy zgody na zastaną rzeczywistość, ale wskazuje drogi wyjścia w poszukiwaniu wiary, nadziei i miłości. Nie jest wprawdzie możliwe całkowite wypłeniczenie zła z życia społecznego, ale też nie jest się na nie skazanym. Człowiek jest wezwany, by pomniejszać obszary zła w życiu społecznym, zaczynając od siebie. Źródło zła tkwi bowiem zawsze w samym człowieku, w jego wewnętrznym rozdarcu, natomiast jego konsekwencją jest zło w relacjach pomiędzy ludźmi i w całym życiu społecznym. Uniwersalny charakter skłonności do zła nie pozwala na stworzenie zafałszowanego podziału na ludzi dobrych i złych, gdyż przebiega on w ludzkich sercach. Są jednak pewne uwarunkowania powodujące mniejsze lub większe skłonności do jej ulegania. Jan Paweł II (1984, nr 2) stwierdził, że przyczynę rozdarcia człowieka można rozpoznać jedynie sięgając w głąb — w wewnętrznej ranie człowieka, czyli w grzechu. Biorąc pod uwagę społeczny wymiar grzechu, można mówić o „grzechu społecznym” oraz o istnieniu „struktur grzechu” skłaniających lub ułatwiających komuś pójście za złem. Nie można jednak całkowicie zdejmować odpowiedzialności z człowieka, który podjął taką decyzję. Jest ona oczywiście zróżnicowana

(Jan Paweł II, 1987, nr 36). Nikt nie przychodzi na świat z zakodowaną agresją czy genetycznym uwarunkowaniem do działań przestępczych. Są one wynikiem źle rozumianej i nieprawidłowo zagospodarowanej wolności. Często otoczenie przekazuje niewłaściwe postawy niwelujące obiektywizm zasad moralnych. Decyzję podejmuje jednak konkretny człowiek. Relatywistyczne rozumienie życia oraz międzyludzkich relacji jest wynikiem uznania przez człowieka jego istnienia i osobowości jako fundamentalnego kryterium ustanawiania wartości i zasad moralnych (P. Wojtas, 2012, s. 41). Oprócz tego we współczesnym społeczeństwie obecne jest również zjawisko zanikania w człowieku poczucia zła (Jan Paweł II, 1987, nr 18) będące efektem wyżej wymienionych procesów oraz błędnej antropologii.

Chrześcijańska antropologia nie ogranicza się tylko do ukazywania i piętnowania zła, ale głosi potrzebę jego przezwyciężenia poprzez nawrócenie oraz pojednanie z Bogiem i ludźmi. Znamienne są słowa Jana Pawła II (1987, nr 47):

Kościół pokłada ufność również w człowieku, mimo że zna niegodziwość, do jakiej jest on zdolny, albowiem wie dobrze, że — pomimo grzechu odziedziczonego i tego, który może być popełniony przez każdego — istnieją w osobie ludzkiej wystarczające przymioty i energie, istnieje podstawowa dobroć (Rdz 1, 31), gdyż jest ona obrazem Stwórcy, jest poddana zbawczemu wpływowi Chrystusa, który zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem, i ponieważ skuteczne działanie Ducha Świętego wypełnia ziemię (Mdr 1, 7). Nie ma zatem podstaw do rozpacz, pesymizmu ani do bierności.

Fundamentem wiary w człowieka jest wrodzona i niezbywalna godność osoby ludzkiej, której nie można utracić nawet wtedy, gdy czyni się zło. To ona jest źródłem przymiotów i energii, dzięki którym można pokonać zło. Często potrzebna jest pomoc drugiego człowieka, by je odkryć i właściwie ukierunkować. W tym przejawia się dynamiczne podejście do poszanowania osobowej godności człowieka oraz współdziałanie z nim w tym wszystkim, co pozwala mu odwołać się do duchowych możliwości i energii. Dzięki temu będzie mógł na nowo odkryć wartość swojego człowieczeństwa oraz żyć na miarę swojej godności. Pomoc drugiemu człowiekowi w odzyskiwaniu piękna swojego człowieczeństwa nie może jednakże być nigdy działaniem czysto ludzkim. Chodzi bardziej o prowadzenie ludzi poranionych, słabych i grzesznych do Chrystusa, by dzięki Jego przebaczeniu, dzięki odkryciu relacji miłosierdzia i dzięki darom Ducha Świętego mogli odnieść pełne zwycięstwo nad grzechem i złem swojego życia (J. Nagórny, 2006, s. 54). Jan Paweł II (1980, nr 6) w przypowieści o synu marnotrawnym i miłosiernym Ojcu dostrzega relację miłosierdzia opartą

na wspólnym przeżywaniu dobra, jakim jest człowiek, na wspólnym doświadczaniu tej godności, jaka jest mu właściwa [...]. W swoim pełnym kształcie miłosierdzie objawia się jako dowartościowywanie, jako podnoszenie w górę, jako wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku.

Chrześcijańska wizja człowieka jest zatem zawsze optymistyczna i pozwala podjąć posługę wobec tych wszystkich, którzy dali się odciągnąć od dróg własnego sumienia. Posługa ta powinna być oparta na dwóch zasadach. Z jednej strony ważne jest okazywanie osadzonym ciepła poprzez słowa pełne nadziei i pociechy oraz roztropnej i mądrej miło-

ści. Z drugiej stawianie im wymagań i uświadamianie, że prawdziwe wyzwolenie i przemiana nie są możliwe bez ich współdziałania. Jan Paweł II (1997, s. 705) skonstratował:

Tylko wówczas, kiedy system penitencjarny opiera się na elementarnej prawdzie dynamizmu osoby ludzkiej, możliwości rozwoju moralnego, więzienie daje człowiekowi uwięzionemu realną szansę pełnego powrotu do społeczeństwa. Jeśli natomiast w systemie wymierzania kary zabraknie podstawowego szacunku dla ludzkiej godności więźniów, więzienia przemieniają się czasem w szkoły nowych przestępców oraz w miejsca, w których pogłębia się wyobcowanie, a nawet nienawiść do społeczeństwa.

Taka perspektywa patrzenia na osadzonych nakazuje, aby w procesie resocjalizacji dążyć do afirmacji jego człowieczeństwa, choćby on całym swoim życiem i popełnionym czynem przeczył temu człowieczeństwu. Ważne jest, aby w prowadzonym wychowaniu i przygotowaniu do bierzmowania jako naczelną ideę traktować: osadzony wciąż pozostaje autonomicznym podmiotem, zdolnym do rozwoju — także duchowego. Tym samym trzeba ugruntowywać, a często wręcz wzbudzać w osadzonym przekonanie o niepowtarzalności jego osoby. Tylko osadzony traktowany jako osoba autonomiczna z niezbywalną godnością i podmiotowością będzie skłonny do autentycznego angażowania się w proces własnej socjalizacji, której elementem jest przygotowanie do sakramentu bierzmowania (B. Ulidowska, 2012, s. 191).

WYBRANE CECHY OSADZONYCH W ASPEKTCIE PRZYGOTOWANIA DO BIERZMOWANIA

W społeczności osadzonych istnieje cały szereg mechanizmów i zależności, które wpływają na stratyfikację społeczną oraz wyznaczają normy i standardy zachowań. Osadzeni są trzymeni w kleszczach „drugiego życia” i tylko nieliczni są zdolni wydostać się poza podziały i konflikty. Na subkulturę więzienną składają się dwie przeciwstawne i zwalczające się frakcje: grupa grypsujących oraz pozostali traktowani przez pierwszych jako gorsi. Wśród wielu nakazów i zakazów, obowiązujących grypsujących, jeden ma szczególne znaczenie: zakaz podawania ręki niegrypsującym. A tymczasem podczas Mszy św. należy podać sobie rękę na znak pokoju. Rodzi się więc pytanie: czy nakazy religijne mogą modyfikować opisany stan rzeczy? Badania, jakie przeprowadził w tym względzie Zbigniew Lasocik (1993, s. 149–154), prowadzą do wniosku, że pojawienie się elementów religijnych rzeczywistości więziennej nie „zagrozi” podkulturowo ukształtowanym mechanizmom regulacyjnym. Przekonanie o słuszności istniejących norm „drugiego życia” jest tak silne, że nawet werbalnie odrzuca się alternatywny punkt widzenia. Ci natomiast, którzy dostrzegają zło, wydają się być z nim pogodzeni i starają się zająć konformistyczną pozycję. Dla wielu osadzonych wybór pomiędzy normami subkulturowymi a wymaganiami płynącymi z religii jest oczywisty: ważniejsze są nakazy grupy. Ale są też tacy wśród niegrypsujących, którzy mają krytyczny stosunek do rzeczywistości i posiłkują się przy tym argumentacją religijną.

W tym kontekście trzeba jasno postawić problem: czy i na ile można coś zmienić poprzez taką formę religijnego oddziaływania, jaką jest wychowanie i przygotowanie do sa-

kramentu bierzmowania? W miejscach osadzenia, oprócz wspomnianych już zasad subkultury więziennej, pojawiają się bowiem trudności wychowawcze, którym sprzyja m.in. zróżnicowanie społeczności więźniów ze względu na popełnione przestępstwa, dotychczasową karalność, doświadczenie przestępcze i stopień zdemoralizowania, wiek, stan zdrowia fizycznego i psychicznego, stopień zdolności do zachowań agresywnych i autoagresywnych, stopień zdolności do zachowań ryzykownych i ekstremalnych, sytuacja rodzinna i stan więzi emocjonalnej z bliskimi, sytuacja materialna, podatność na resocjalizację. Obserwuje się, że te i inne czynniki zachodzą często równocześnie, natomiast społeczność więźniów, pozostając ze sobą w stałej styczności, wpływa na siebie na poziomie swoich możliwości intelektualnych, kulturowych, predyspozycji osobistych. Doświadczenie pokazuje, że wpływ ten jest często negatywny (B. Ulidowska, 2012, s. 187).

Dariusz Sarżała (2007, s. 30), powołując się na badania Lesława Pytki, stwierdza, że osoby nieprzystosowane społecznie przeżywają wewnętrzny chaos i mają zachwianą hierarchię wartości. Poza tym odrzucają styl życia zorientowany na pracę i stabilizację. Przestępstwo natomiast wynika nie tylko z wadliwego systemu wartości danej jednostki, ale również z przekonania, że jest ono opłacalne oraz nagradzające w sensie psychologicznym. Tak więc genety zachowań przestępczych należy szukać nie tylko w niezależnym od podejmowanych przez człowieka układzie bodźców czy określonych czynników zewnętrznych, ale w zaburzeniu procesów wartościowania osoby dokonującej czynów przestępczych. W całym skomplikowanym układzie przyczyn istotną rolę odgrywają takie czynniki, jak: dominacja wartości materialnych, wzorce posiadania dóbr konsumpcyjnych, obserwowane sposoby dochodzenia do posiadania dóbr materialnych przez inne osoby. Ponadto często otoczenie młodocianych osadzonych aprobowało działania nieuczciwe. Objawami nieprzystosowania społecznego związanymi z zaburzoną hierarchią wartości są: zaniedbywanie lub lekceważenie nauki szkolnej, zmniejszenie aktywności zawodowej prowadzące do porzucenia lub utraty pracy, przechodzenie do kolejnych czynów o charakterze przestępczym w celu szybkiego zdobycia środków finansowych, postępująca demoralizacja, ucieczki z domu oraz porzucenie rodziny.

Księża kapelani więzienni wymieniają również cechy młodocianych oskarżonych: absolutny brak hamulców moralnych, bezideowość, pustka osobowościowa, brak poczucia winy oraz obniżone poczucie lęku. To sprawia, że po zbrodni zachowują się tak, jakby nic się nie stało. Nie boją się także konsekwencji swych czynów, bo nie potrafią wyobrazić sobie przyszłości (P. Wojtas, 2007, s. 17). Osoby znajdujące się w zakładach karnych wykazują spore braki w internalizacji norm moralnych. Jednocześnie cechuje ich postawa roszczeniowa. Wzmocnieniem tych postaw jest często syndrom bezradności wyrażający się w poczuciu braku wpływu na otaczającą rzeczywistość oraz braku umiejętności radzenia sobie z problemami codziennego życia. To z kolei skutkuje poczuciem zagubienia, lęku, apatii i niską samooceną. Można powiedzieć, że ludzie, którzy znaleźli się w zakładzie karnym, niezależnie od przestępstwa, za które odbywają karę, złamali też przynajmniej w jednym punkcie, a często w wielu, przykazania Dekalogu (K. Dubiel, 2007, s. 31).

Pobieżna charakterystyka osób osadzonych jest potrzebna, by uświadomić sobie, z jaką grupą adresatów będziemy mieć do czynienia w ramach pedagogiki przygotowania do bierzmowania. Wyżej wymienione cechy i uwarunkowania osób przebywających

w zakładach karnych należy uwzględnić w modelowaniu i programowaniu przygotowania do tego sakramentu. Będzie ono miało charakter bardziej indywidualny, uwzględniający wszystkie okoliczności życia konkretnej osoby. Biorąc pod uwagę wiedzę, jaką mamy na temat osób osadzonych, warto jednak pamiętać o zasadzie, którą znamy z tradycji teatru antycznego. Aktorzy, biorący udział w przedstawieniach, mieli na twarzach maski charakteryzujące poszczególne postaci. Pod maską kryła się osoba nierozpoznawalna dla widzów. Oddaje to sens osoby ludzkiej, której istoty nie stanowi to, co zewnętrzne: rysy twarzy czy mimika, ale to, co kryje się głęboko w niej (W. Chudy, 1998, s. 63).

CELE WYCHOWAWCZE PROCESU PRZYGOTOWANIA DO BIERZMOWANIA W ZAKŁADZIE KARNYM

Niektórzy znawcy duszpasterstwa penitencjarnego skłaniają się ku temu, by niekoniecznie określać cel tych działań. Wychodzą przy tym z założenia, że duszpasterstwo więzienne jest po to, aby w pracy ze skazanymi dać przestrzeń uczuciom. Ważne, by umożliwić rozmowę w atmosferze największej szczerości i otwartości. Poza tym stworzyć możliwość przyjrzenia się sobie w horyzoncie Bożej Miłości. Natomiast jakie będą tego konsekwencje, jest całkowicie otwartym procesem.

W przypadku wychowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania musimy jednak założyć odpowiednie cele. Znajdujemy je w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (1994, nr 1309):

Przygotowanie do bierzmowania powinno mieć na celu doprowadzenie chrześcijanina do głębszego zjednoczenia z Chrystusem, do większej zażyłości z Duchem Świętym, Jego działaniem, darami i natchnieniami, aby mógł lepiej podjąć apostołską odpowiedzialność życia chrześcijańskiego. Katecheza przed bierzmowaniem powinna także starać się obudzić zmysł przynależności do Kościoła Jezusa Chrystusa, zarówno do Kościoła powszechnego, jak i wspólnoty parafialnej.

Katechizm (1994, nr 1303) rzuca dodatkowe światło na cele, jakie stawia się pedagogice przygotowania do bierzmowania, formułując owoce tego sakramentu:

Bierzmowanie przynosi zatem wzrost i pogłębienie łaski chrzcielnej: zakorzenia nas głębiej w Bożym synostwie, tak że możemy mówić *Abba, Ojcze!* (Rz 8, 15); ściślej jednoczy nas z Chrystusem; pomnaża w nas dary Ducha Świętego; udoskonala naszą więź z Kościołem; udziela nam, jako prawdziwym świadkom Chrystusa, specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem, do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydić się Krzyża.

Dotyczą one wszystkich przyjmujących bierzmowanie, tak więc powinny znaleźć również odzwierciedlenie w celach stawianych wychowawczym zadaniom przygotowania do bierzmowania w zakładzie karnym. Cel dotyczący obudzenia zmysłu przynależności do wspólnoty parafialnej jest możliwy również do osiągnięcia w warunkach odosobnienia. Jego urzeczywistnienie wybiega w przyszłość. Do czasu, kiedy zakończy się odbywanie kary i osadzony zostanie zwolniony.

Przygotowanie do bierzmowania w zakładzie karnym nie może być jednak oderwane od całokształtu oddziaływań duszpasterskich w tym miejscu. W naturalny sposób musi być w nie wpisane. Dlatego też cel tego przygotowania po części jest tożsamy z celem oddziaływań duszpasterstwa penitencjarnego, które doskonale wpisuje się w proces resocjalizacji. Jest nim budzenie w tych, którzy tego najbardziej potrzebują, pamięci o tym, że zostali stworzeni na Boży obraz, a Bóg bogaty w miłosierdzie wychodzi na spotkanie człowieka niezależnie od sytuacji, w jakiej się on znajduje. Doświadczenie wiary pomaga człowiekowi w odzyskaniu duchowej równowagi, zwłaszcza między przeszłością, która łączy się z żalem lub wyrzutami sumienia w kontekście życia na wolności a terażniejszością, która wydaje się, że nigdy nie przeminie (Jan Paweł II, 1997, s. 706). W tej perspektywie ogromne znaczenie ma ukazanie roli Ducha Świętego, który jest Pocieszycielem, Duchem Prawdy i Światłością sumień. „On dokonuje dzieła oczyszczenia z wszystkiego, co człowieka szpeci, z tego, co jest brudne. On leczy najgłębsze nawet rany ludzkiej egzystencji. On zamienia wewnętrzny nieurodzaj dusz w urodzajne pola łaski i świętości” (Jan Paweł II, 1986, nr 67).

Fundamentalna praca wychowawcza, przygotowująca do sakramentu bierzmowania, z wieloma osobami osadzonymi w zakładach penitencjarnych polega na pomocy w odkrywaniu przez nie potrzeb o charakterze religijnym. Ważne, by kształtować świadome postawy religijne, która z kolei generują właściwe sposoby zachowań. Biorąc pod uwagę fakt, że osoby, które chcą wejść na drogę prowadzącą do przyjęcia sakramentu bierzmowania, są skonfliktowane z prawem, moralnością, społeczeństwem i samym sobą, należałoby wyznaczyć kolejne cele: przywracanie osadzonych najpierw samym sobie (zaakceptowanie własnej sytuacji bytowej i przyjęcie prawdy o sobie samym); odnajdywanie moralności na podstawie chrześcijańskiej kodyfikacji wartości i powinności; zaakceptowanie konieczności uregulowania powinności prawnych (zrozumienie obowiązku odbycia kary, wydobywania sensu z faktu ukarania); uczenie potrzeby zadośćuczynienia ofiarom lub ich najbliższym oraz społeczeństwu (P. Wojtas, 2012, s. 42).

Przygotowanie do sakramentu bierzmowania ma również wymiar społeczny. Określa miejsce człowieka w społeczności, jaką jest Kościół i uczy odpowiedzialności za nią. Uwrażliwia na panujące we wspólnocie Kościoła zasady i konieczność dawania świadectwa poprzez przykład moralnego życia. Wpisuje się więc ono w określony w „Ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny wykonawczy” cel wykonywania kary, którym jest „wzbudzanie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa”¹.

ELEMENTY TREŚCIOWE PRZYGOTOWANIA DO BIERZMOWANIA W ZAKŁADACH KARNYCH

Zakład karny to sytuacja graniczna, miejsce i czas, w którym człowiek ma okazję do postawienia sobie najważniejszych pytań o sens życia i śmierci, alienacji i wspólnoty,

¹ Dz.U. 1997, nr 90, poz. 557.

kłamstwa i prawdy, Boga i zła. Należy je wykorzystać i włączyć w zakres treściowy wychowania do godnego i owocnego przyjęcia sakramentu bierzmowania. Oprócz tego konieczne jest podjęcie treści i zagadnień deficytowych, które zostały już przedstawione w opisie osadzonych.

Wśród nich ważne miejsce zajmuje zagadnienie sensu bycia jako podstawy do podejmowania wysiłku w kierunku nowej organizacji życia. Ma to szczególne znaczenie dla pozbawionych wolności, dla których „wiadoma przeszłość” w zestawieniu ze szczególnie „niewiadomą” przyszłością stanowi kategorię wyjątkowego zobowiązania. Osobom osadzonym należy uświadamiać, że człowiek nie tyle nadaje sens swojemu życiu, ile go poszukuje i przyjmuje. Jeżeli obniża się orientacja co do sensu w życiu człowieka, to pogarsza się jego ogólne zdrowie psychiczne i wzrasta frustracja uniemożliwiająca podatność na oddziaływania penitencjarne, wychowawcze i skuteczność resocjalizacji. Jeśli natomiast polepsza się jego orientacja co do sensu, wtedy wzrasta także zdolność wychowanka do zajęcia pozytywnej postawy względem każdej sytuacji przynoszącej sukces w życiu, a tym samym prognozuje zaangażowanie się w skuteczne oddziaływania penitencjarne (B. Ulidowska, 2012, s. 184).

W tym względzie istotnym jest odniesienie do działania Ducha Świętego, który ukazuje sens życia, wzbudzając w człowieku wiarę (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1994, nr 683). Odgrywa ona dużą rolę, gdyż skuteczność oddziaływań wychowawczych, profilaktycznych oraz resocjalizacyjnych zależy również od stopnia przyswojenia i zinternalizowania określonego systemu wartości. Osoby osadzone często ukierunkowane są na osiągnięcie „prestżu materialnego”, co jest przyczyną wejścia człowieka w konflikt z prawem; ma w sobie silną potrzebą zdobycia w tym celu pożądanych dóbr i potrzebnych środków finansowych. Skoro pogłębienie „aksjologizacji” oddziaływań wychowawczych, profilaktycznych i resocjalizacyjnych to najbardziej obiecujący kierunek działań stwarzający warunki do kształtowania postaw prospołecznych, skutecznie zapobiegający przestępczości i agresji (D. Sarzała, 2007, s. 28), powinien być również obecny w procesie przygotowania do bierzmowania. Odpowiedzialny za przygotowanie do bierzmowania ma prowadzić podopiecznego w świat podstawowych wartości, takich jak: miłość, wolność, odpowiedzialność, prawda. Przez ich realizację osoba pogłębia świadomość swojej godności (B. Ulidowska, 2012, s. 185). Trzeba motywować do urzeczywistniania świata wartości. W procesie motywacji wiara odgrywa dużą rolę, stając się pierwszą wartością. Poziom jej rozwoju jest bardzo zróżnicowany w przypadku poszczególnych osadzonych. Należy go najpierw tak zdiagnozować, aby wybrać odpowiednie treści i metody przygotowania do bierzmowania. Dla jednych więźniów będzie to katecheza w ścisłym znaczeniu, dla innych natomiast stanowić ono będzie formę nowej ewangelizacji, a jeszcze dla innych przybierze formę preewangelizacji. Bez wątpienia jednak centralną treścią wiary w warunkach zakładu karnego jest prawda o bezwarunkowej i bezinteresownej miłości miłosiernego Boga. Bóg ukochał człowieka zanim jeszcze pojawił się grzech. Jego miłość jest uprzedzająca i bezwarunkowa. Nawet wtedy, gdy zło staje u wrót życia człowieka, Bóg nie przestaje go kochać. Gdy grzeszy, dalej okazuje mu swoją miłość, która wtedy przyjmuje właśnie postać miłosierdzia. Ta prawda pozwala

odnaleźć na nowo sens życia, który człowiek traci, schodząc na drogę zła. Szczególnym darem Bożej miłości jest Duch Święty, który otwiera zamknięte serce człowieka i rzuca nowe światło na ludzką nieprawość i zagubienie. Jego dary podtrzymują życie moralne chrześcijan i dysponują ich do posłuszeństwa wobec Bożych natchnień (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1994, nr 1830). Nieodzownym elementem treściowym pedagogiki przygotowania do bierzmowania w zakładzie karnym będzie zatem omówienie darów i owoców Ducha Świętego, odnosząc je do sytuacji osadzonych.

Przygotowanie i wychowanie do bierzmowania musi stanowić formę katechezy integralnej wpisującą się w całościową „rehabilitację”. Zakłada ona skrucę inspirującą człowieka nie tylko do wyrównania strat poprzez zadośćuczynienie, ale również do przemiany ducha i opowiadania się za dobrem. W tym celu ważnym tematem przygotowania do bierzmowania w zakładzie karnym jest właściwa formacja ludzkiego sumienia. Jest ono bowiem „wewnętrznym przewodnikiem” i „sędzią czynów”. Chodzi o to, aby osąd sumienia osadzonego oparty był na prawdzie — aby dobro nazywał dobrem, a zło złem. Dokonuje się to poprzez ponowne odkrycie znaczenia i treści przykazania miłości oraz Dekalogu. Poświęcenie temu tematowi odpowiedniej ilości czasu oraz ukazanie życiowej przydatności poszczególnych przykazań jest niezbędnym warunkiem nie tylko owocnego przygotowania do sakramentu bierzmowania, ale istotnym elementem oddziaływań wychowawczych, penitencjarnych i resocjalizacyjnych. Chodzi o wzbudzenie w osadzonych odpowiedniej motywacji do przyjęcia Dekalogu jako fundamentu całego życia. Konieczne jest ukazanie ich w perspektywie Chrystusowych błogosławieństw (Mt 5, 3–12). One bowiem nadają prawdziwe znaczenie przykazaniom, wychodząc daleko poza zbiór zakazów i nakazów oraz stając się drogą wolności prowadzącą do szczęścia. Poza tym ich forma jest elementem podnoszenia na duchu i ukierunkowywania na przyszłość, czego bardzo potrzebują osadzeni. Konsekwencją przekazu treści o Bożej miłości, której wyrazem jest dar przykazań i ewangelicznych błogosławieństw oraz umiejętne odniesienie ich do życia skazanych, będzie refleksja nad własnym życiem. Możliwe jest wtedy pojawienie się poczucia winy, które jest warunkiem autentycznej przemiany wewnętrznej. Uznanie swojej grzeszności staje się momentem przełomowym na drodze człowieka, który poprzez popełnione zło oddalił się od Boga, drugiego człowieka i całej społeczności oraz od siebie samego. Konieczne jest również odkrycie Jezusa Zbawiciela, który ratuje człowieka i nie pozwala mu popaść w rozpacz z powodu popełnionego zła. Jezus umacnia Duchem Świętym tych, którzy w Niego wierzą. Dokonuje się to w sakramentach. Należy wyjaśnić ich istotę, jak również ukazać je jako skuteczne środki na drodze duchowego rozwoju w perspektywie życia wiecznego. To jednak nie wystarcza. Jezusa trzeba jeszcze przyjąć do swojego życia i powierzyć się Mu tak, by stał się osobistym Panem i Zbawicielem. Podobnie trzeba osobiście otworzyć się na Ducha Świętego, który poprzez swoje dary umacnia człowieka, kieruje jego życiem i prowadzi go do wspólnoty. W ten sposób możliwe jest odkrycie planu, jaki Bóg ma wobec każdego człowieka. Również tego, który odbywa karę pozbawienia wolności. Realizacja Bożego planu wyraża się w: życiu na miarę godności, którą dał ludziom; odpowiednim współkształtowaniu wspólnoty z innymi; angażowaniu się w dobro i pomnażaniu go wokół siebie oraz niegodzeniu się nigdy

na zło. Kiedy osadzony, dzięki odnowionemu sumieniu, zrekonstruuje swój system wartości, norm, postaw i wzorów zachowania, odkryje zarazem znaczenie odpowiedzialności i wolności stanowiącej źródło przemiany człowieka (R. Buttiglione, 2005, s. 19).

Biorąc pod uwagę wyżej przedstawione treści, wydaje się, że pedagogika przygotowania osadzonych do bierzmowania powinna zostać oparta na prawdach Ewangelii, czyli tzw. czterech prawach życia duchowego: 1. Bóg kocha Ciebie i ma wobec ciebie wspaniały plan; 2. Człowiek jest grzeszny i oddalony od Boga; 3. Jezus jest naszym jedynym Zbawicielem; 4. Przyjęcie Jezusa do swego życia jako osobistego Pana i Zbawiciela (T. Śmiech, 2012, s. 7).

Ułożone wokół tego schematu treści nie są tylko intelektualnym przekazem, ale mają charakter wychowawczy i ewangelizacyjny. W przygotowaniu do bierzmowania chodzi bowiem o rozbudzenie i pogłębienie wiary, a nie tylko o przypomnienie podstawowych prawd wiary, zgodnie z zasadą, że *fides quae* nie może się obejść bez *fides qua* (E. Ozorowski, 2009, s. 41).

FORMY I METODY PRACY W PRZYGOTOWANIU OSADZONYCH DO BIERZMOWANIA

Duszpasterze więzienni mają bogate doświadczenia w pracy z osadzonymi również w zakresie katechezy przed bierzmowaniem. Ks. Kazimierz Tyberski (2007, s. 224) wspomina o rocznym (2000 r.) przygotowaniu do tego sakramentu prowadzonym w Zakładzie Karnym w Iławie przez odpowiednio przygotowaną wolontariuszkę. Spotkania odbywały się co tydzień i trwały dwie godziny. Brali w nich udział wszyscy, którzy po rozmowie z kapłanem zgłosili chęć przyjęcia bierzmowania. Realizowany wychowawczy program przygotowania miał na celu przybliżenie podstawowych wiadomości religijnych, rozwijanie doświadczenia wiary i wprowadzanie osadzonych w życie religijne. Przekaz prawd wiary oraz wiedzy dotyczącej sakramentu bierzmowania odbywał się na podstawie katechizmu, który opracowała wolontariuszka. Spotkania były również okazją do poszukiwania odpowiedzi na wątpliwości i problemy osadzonych. Podejmowali oni próby wprowadzania zasad życia chrześcijańskiego w codziennym życiu. Dzielili się tym, jak przeżywają wiarę. Pokazało to, jak poważnie traktują przygotowanie do bierzmowania. Po zakończeniu przygotowań osadzeni zdali egzamin z wiedzy i religijnych umiejętności przed kapłanem więziennym. Opisany przykład realizacji przygotowania do bierzmowania prowokuje do postawienia pytania o jego optymalne formy i metody w warunkach więziennych. Podstawową formą pedagogiki przygotowania do bierzmowania w zakładzie karnym są spotkania katechetyczne. Ich celem jest zapoznanie z istotnymi treściami dotyczącymi wiary, sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej, Kościoła oraz roli Ducha Świętego w życiu człowieka. Są też okazją do odpowiedzi na pytania osadzonych. Spotkania w grupach stwarzają okazję do wymiany myśli na tematy religijne oraz dyskusji nad podejmowanymi kwestiami.

Ważnym elementem pedagogiki w ramach przygotowania do bierzmowania są rozmowy indywidualne. W rozmowie zostaje rozwinięty i potwierdzony „porządek rzeczy” i konstrukcja rzeczywistości. Ten, kto nie ma odpowiedniej osoby, z którą mógłby porozmawiać, ten przegrywa na płaszczyźnie przewycięzania problemów swojego życia, względnie nie ma możliwości wprowadzenia porządku w swój świat. Dotyczy to również problemów życia duchowego i porządku moralnego.

Rozmowy indywidualne powinny kierować się zasadą: „Słuchać, aby towarzyszyć”. Nieodzowne jest to, żeby duszpasterz został zaproszony do „świata za murami”. Cierpliwe czekanie jest elementem owocnego towarzyszenia. Słuchanie pomaga zrozumieć, co jest prawdziwym zniewoleniem dla konkretnego człowieka oraz odkryć lekarstwo i sposób jego podania. Trzeba mieć wyrozumiałość dla ludzkiej słabości, by zyskując zaufanie, towarzyszyć na drodze do wolności. Zrozumienie nie oznacza oczywiście akceptacji dla popełnianych czynów. Ks. Robert Kos (2007, s. 69–74) przypomina rady, jakie św. Ignacy Loyola dawał ojcom Salmeronowi i Broetowi, których papież wysłał z trudną misją do Szkocji i Irlandii. Papieska instrukcja zaleca pierwszeństwo słuchania nad mówieniem. Mówić mało i powoli, słuchać dużo i chętnie. Dodaje, że powolna artykulacja odzwierciedla skierowanie ku wnętrzu, gdzie jest źródło niepokojów. Poza tym zwraca uwagę, że trzeba podjąć świadomie i celowo zabieg przystosowania do rozmówcy, aby nie zerwać relacji. Zalecane są trzy cechy: powolność, rozważność i uprzejmość. Do samych fundamentów osobowości pomagają dotrzeć: umysłowość, nastawienie i wola, czyli poziom racjonalno-doświadczalny, uczuciowy i wolitywny. Emocje muszą stać się sprzymierzeńcami, a nie niechcianymi przechodniami, natomiast wola to informacja, czego tak naprawdę chce mój rozmówca.

Rozmowy indywidualne owocują często skorzystaniem z sakramentu pokuty i pojednania. To tutaj osadzony przyznaje się do winy i doświadcza Bożej miłości poprzez miłosierdzie oraz przebaczenie, którego potrzebuje i doznaje. Prawda spotkania Boga z człowiekiem w sakramencie pokuty i pojednania daje możliwość skuteczniejszej pomocy osadzonemu.

Indywidualizacja pracy z osobami pozbawionymi wolności, dokonująca się w ramach katechezy do bierzmowania, domaga się również reagowania na zmieniające się potrzeby skazańca. Kultura kontaktu, zakładająca uważną, rozumiejącą i współczującą obecność, powoduje, że spotkanie katechetyczno-duszpasterskie w ramach przygotowania do bierzmowania jest również ważnym elementem wychowawczego, terapeutycznego i resocjalizacyjnego oddziaływania (M. Kuć, 2007, s. 134).

Oprócz spotkań katechetycznych z osadzonymi, czy indywidualnych rozmów, warto wykorzystać w ramach pedagogiki przygotowania do bierzmowania pracę metodą projektów na wzór działań podejmowanych w ramach programów readaptacji społecznej, takich jak na przykład opieka nad osobami umierającymi w domu pomocy społecznej; porządkowanie opuszczonych i zapomnianych cmentarzy; pisanie przez skazanych zbioru opowiadań dla dzieci o charakterze terapeutycznym, czytanie ich przez samych autorów (skazanych) i rejestrowanie na płytach, a następnie rozpowszechnianie w hospicjach i szpitalach dziecięcych; angażowanie w różnego rodzaju akcje społeczne i cha-

rytatywne w środowisku lokalnym, pomaganie niepełnosprawnym dzieciom i dorosłym oraz chorym znajdującym się w szpitalach, domach pomocy społecznej czy hospicjach. Dzięki takim oddziaływaniom kształtowane są i umacniane prospołeczne postawy osadzonych oraz następuje usamodzielnienie się tych osób oraz ich integracja ze społeczeństwem, a szczególnie z otwartym środowiskiem. Dają one również możliwość pozytywnego wpływu na osoby pozbawione wolności. Pozwalają na rozwijanie ich własnego potencjału oraz rozwiązywanie lub łagodzenie licznych problemów psychologicznych (A. Bochniewicz, 2013, s. 211–217). Uczą jednak przede wszystkim możliwości realizowania przykazania miłości i stawania się świadkiem Chrystusa, szerząc wiarę konkretnymi uczynkami, co jest jednym ze skutków sakramentu bierzmowania (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1994, nr 1303).

W związku z tym, że odpowiednie kształtowanie systemu wartości stanowi jedno z priorytetowych działań, warto zwrócić uwagę na metody kształcenia aksjologicznego. Podejmując oddziaływania aksjologiczne na gruncie resocjalizacji penitencjarnej, trzeba pamiętać, że osadzeni muszą najpierw posiadać umiejętność rozpoznawania, by następnie dokonywać wyboru oraz ich akceptacji. Dlatego w przygotowanie do bierzmowania trzeba wprowadzić elementy kształcenia aksjologicznego. Jak zauważa Dariusz Sarżała (2007, s. 45–50) w literaturze przedmiotu dotyczącej profilaktyki i resocjalizacji przywiązuje się dużą wagę do kształtowania świadomości moralnej oraz korygowania wypaczonej treści pojęć etycznych i społecznych, natomiast rzadko wskazuje się metody i sposoby realizacji zadań w tym zakresie. W dziele przygotowania do bierzmowania proponujemy zatem zastosować następujące metody:

- metoda klasyfikacji wartości, zawierająca różne strategie na przykład „arkusz wartości”, „wyjaśniające odpowiedzi”, „głosowanie na wartości”. Metoda klasyfikacji wartości oparta została na czterech zasadach: skoncentrowanie się na własnym życiu; akceptacja własnych i „cudzych wartości”; dalsza refleksja; pozytywne wzmocnienie pozytywnych wzorców postępowania;
- metoda „rozumowania moralnego”, składająca się z następujących etapów: prezentacja dylematu moralnego; poszukiwanie jego rozwiązań, zwłaszcza wynikających z wyznawanej wiary; ustalenie konsekwencji znalezionych rozwiązań dla osób, których dany temat dotyczy; określenie wartości odkrytych w danym dylemacie; wyeksponowanie wartości świadczących o wyższym poziomie rozwoju moralnego. Metoda „rozumowania moralnego” odpowiada metodzie „widzieć — oceniać — działać”;
- metoda zapoznania z określoną wiedzą z zakresu moralności, którą można zrealizować dwojako: poprzez bezpośrednie oddziaływanie na świadomość osadzonych, zapoznając ich w formie pogadanki lub wykładu z normami i wartościami wynikającymi z wiary oraz różnymi problemami natury moralnej z codziennego życia albo poprzez prowadzenie rozmów i dyskusji, w wyniku których możliwe jest wspólne poszukiwanie racjonalnych uzasadnień dla proponowanych norm i wartości;
- metoda samorządności, nazywana inaczej metodą społecznej interakcji i wzajemności oraz rozwijania samorządności, polegająca na umożliwianiu wychowankom współdecydowania w różnych sprawach życia zakładowego. W naszym przypadku

chodziłoby o możliwość współdecydowania w sprawach dotyczących na przykład formy, czy treści przygotowania do bierzmowania. W tej metodzie chodzi o wyzwoleń aktywności i samodzielności opartej na tzw. „wolności kierowanej”. Na gruncie przygotowania do bierzmowania obszarem, na którym można samemu zdecydować, jest wybór imienia do bierzmowania. Jest to związane z wyborem patrona, którego życiorys się poznaje. Dostrzega się w nim dobre wartości i wzorce postępowania, które następnie człowiek pragnie realizować w swoim życiu.

Ważniejsze jednak od form i metod, stosowanych w katechezie do bierzmowania, są osoby ją prowadzące. Chodzi bowiem nie tylko o kapelana zakładu karnego. Sukces pedagogiczny przygotowania do bierzmowania jest możliwy do osiągnięcia przy współdziałaniu osób blisko związanych z Kościołem, choć nie należących do administracji więziennej. Wolontariusze, których należy włączyć w ten proces, mogą rekrutować się ze środowisk oazowych, modlitewnych i grup terapeutycznego wsparcia działających przeważnie w parafiach (M. Flak, 2007a, s. 102–106). Szczególne wsparcie dla osadzonych przed udzieleniem sakramentu bierzmowania, zwłaszcza w zakresie katechizacji, widoczne jest w niektórych zakładach karnych ze strony Stowarzyszenia Bractwa Więziennego. Oprócz świeckich ewangelizatorów kapelanów więziennych wspierają w wielu miejscach siostry zakonne i alumni seminariów duchownych, zwłaszcza zrzeszeni w kleryckich kołach penitencjarnych. Osoby te są mostem łączącym środowisko więzienne ze środowiskiem pozawięziennym (J. Nikołajew, 2007, s. 189). Wolontariusze, jako ludzie prowadzący życie rodzinne i zawodowe, mogą własnym przykładem, czyli świadectwem swojego życia, ukazywać wartość zwykłej, zazwyczaj trudnej codzienności przeżywanej zgodnie z zasadami wyznawanej wiary. W konsekwencji naturalnym środowiskiem dalszego wzrastania dzisiejszych osadzonych po odbyciu kary mogłyby stać się wspólnoty, z których pochodzą wolontariusze (K. Tyberski, 2007, s. 220). Wybierając formy i metody przygotowywania do bierzmowania w zakładzie karnym, należy zawsze dbać o budzenie właściwej motywacji w osobach odbywających karę pozbawienia wolności — uczestnictwo w spotkaniach katechetyczno-duszpasterskich. Czasem bowiem nie chodzi im o pogłębienie wiedzy religijnej czy przygotowanie się do sakramentu bierzmowania, ale o ciekawość i chęć ucieczki od monotonnego więziennego życia, a nawet chęć spotkania kogoś nowego z zewnątrz (M. Flak, 2007b, s. 213).

Fundamentem jednak pedagogicznych oddziaływań podczas przygotowania do sakramentu bierzmowania jest zaufanie, które można zdobyć u osadzonych tylko poprzez prawdziwe świadectwo wiary. Kapelan, nie będąc pracownikiem systemu penitencjarnego, nie jest nosicielem dyscypliny, reżimu czy zasad życia więziennego. Pozwala to osadzonym doświadczyć „dotyku z zewnątrz” (W. Pantelyuk, 2012, s. 184).

WKŁAD PRZYGOTOWANIA DO BIERZMOWANIA W PRACĘ RESOCJALIZACYJNĄ

Na terenie zakładów karnych podejmuje się wiele działań, zarówno ze strony służby więziennej, jak i duszpasterzy, które mają skłonić skazanych do krytycznej refleksji

nad swoim zachowaniem i pomóc im w podjęciu decyzji o poprawie (H. Machel, 2003, s. 282). Jak jednak zauważa Mieczysław Ciosek (2003, s. 272–273), podstawowe znaczenie dla procesu resocjalizacji ma przede wszystkim wzbudzanie wiary. Miarą bowiem resocjalizacji nie są jedynie zewnętrzne, obserwowalne zachowania osadzonych polegające na podporządkowaniu się administracji zakładu karnego, często ze względu na uzyskanie korzyści lub uniknięcie kary (wtedy mówimy o tzw. poprawie pozornej, politycznej), ale oznaki przemiany wewnętrznej: wyrażenie poczucia winy, wyrzuty sumienia i skrucha, negacja popełnionego czynu, akceptacja sensu ponoszonej kary i zmiana postawy względem innych ludzi, świadczące o internalizacji wartości i norm aprobowanych przez społeczeństwo (mówimy tutaj o tzw. poprawie resocjalizacyjnej, rzeczywistej). Może to dokonać się dzięki pedagogice przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Autentyczne otwarcie na działanie Ducha Świętego i przyjęcie Jego darów jest najlepszą drogą do wewnętrznej przemiany. Innymi słowy, jeśli przyjmiemy, że model postępowania z przestępcami obejmuje postępowanie represyjne oraz postępowanie wychowawczo-poprawcze (D. Raś, 2006, s. 216), to przygotowanie do bierzmowania wpisuje się w te dwa kierunki i je wspiera. Z jednej strony bowiem pomaga osadzonym w świetle wiary, umacnianej w przyjmowanym sakramencie bierzmowania, zrozumieć sens ich kary oraz jej konieczność, z drugiej natomiast strony wspomaga rozwój człowieka, zwłaszcza ten duchowy oraz samo w sobie jest formą wychowania poprawczego i oddziaływania penitencjarnego. W tym względzie kształtowana jest świadomość odpowiedzialności za swoje postępowanie oraz stawiane są określone wymagania. Praca na rzecz poprawy skazanego musi zmierzać do nauczenia go niezależnego sposobu myślenia i działania zgodnego z obowiązującym porządkiem społecznym oraz prawnym. Przygotowanie do bierzmowania wspiera te działania, gdyż w ramach katechez uczymy działania zgodnego z prawem Bożym, przede wszystkim Dekalogiem i ewangelicznymi błogosławieństwami, które wyznaczają podstawowe standardy życia społecznego.

Podjęwając zagadnienie skutecznej walki z przestępczością i prewencji wobec zagrożeń przestępczością, zwraca się coraz większą uwagę na tzw. sprawiedliwość naprawczą. Tam, gdzie to możliwe, wprowadza się ją w miejsce systemu retributywnego (punitywnego). Oznacza to, że ważniejsze staje się pytanie: „Jak naprawić szkodę wyrządzoną przez przestępstwo?” niż „Jak ukarać przestępcę?”. Istotniejsze jest to, „co potrzebuje ofiara” niż „kto to zrobił” (F. Früchtel, 2011, s. 34–42). Howard Zehr (2010, s. 49) definiuje sprawiedliwość naprawczą jako „proces, w którym uczestniczą osoby dotknięte konkretnym czynem, nazywając wspólne krzywdy, potrzeby i zobowiązania oraz zajmują się nimi, aby je uzdrowić i tak dalece jak to możliwe doprowadzić do porządku”. Zagadnienie to podejmowane jest w ramach przygotowań do bierzmowania przy okazji omawiania warunków koniecznych do dobrego przeżycia sakramentu pokuty i pojednania, który jest nieodzownym warunkiem nie tylko pojednania z Bogiem, ale i z drugim człowiekiem oraz całą wspólnotą. Osadzonym wyjaśniona zostaje konieczność zadośćuczynienia, czyli naprawy wyrządzonej krzywdy, gdyż dopiero spełnienie tego warunku w pełni zamyka proces przebaczenia i pojednania w sakramencie spowiedzi. W takim rozumieniu należy do niego przystąpić przed przyjęciem daru Ducha Świętego (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1994, nr 1310).

Przygotowanie do bierzmowania włącza się również w tworzenie modelu zakładu karnego reintegracyjnego, czyli prospołecznego, przygotowując w ten sposób do życia na wolności. Nie ma bowiem nawrócenia do Boga bez nawrócenia do ludzi. Ks. Jarosław Storoniak (2012, s. 20), posługując się stwierdzeniem ks. Czesława Bartnika, że w Kościele każdy z siedmiu sakramentów istnieje jako „określona tkanka w całym organizmie, w całym pniu Drzewa życia”, stwierdza, że nie jest on sakramentem dla poszczególnych jednostek, ale dla wspólnoty. Widać to zwłaszcza w sakramencie bierzmowania. Duch Święty ze swoim działaniem, darami i natchnieniami staje się konkretną pomocą dla człowieka, którego zadaniem po bierzmowaniu jest podjęcie apostołskiej odpowiedzialności życia chrześcijańskiego nie tylko za siebie, ale i za wspólnotę, w której żyje. Ma być świadkiem wiary, która realizuje się przez miłość i sprawiedliwość społeczną. Ten prospołeczny rys stanowi istotny element treści przygotowania do bierzmowania. Wynika on również z teologicznego określenia posługi Kościoła w zakładzie karnym jako posługi jednania z Bogiem i z ludźmi (1 Kor 5, 18–20). Łacińskie słowo *reconciliare* oznacza przyjąć znowu do wspólnoty. Zbudowanie postawy prospołecznej, która jest podstawą powstrzymania się od przestępstwa w przyszłości, przyczynia się do zrealizowania celów wykonywania kary pozbawienia wolności (M. Kuć, 2007, s. 133).

Uświadomienie osadzonym roli wspólnoty Kościoła oraz refleksja nad ich miejscem w niej wychodzi naprzeciw problematyce postpenitencjarnej. Według ks. Pawła Wojtasa (2007, s. 23) „w Polsce, jak i w większości państw europejskich i pozaeuropejskich, struktury rządowe nie zajmują się wystarczająco byłymi więźniami, którzy po dłuższym pobycie w więzieniu nie potrafią przystosować się i zagospodarować obszaru własnej wolności”. Szansą na to są nie tylko inicjatywy Kościoła bezpośrednio adresowane do byłych skazanych (postpenitencjarny dom Emaus w Gdańsku, dom dla byłych więźniów we Wrocławiu, Fundacja Barka — prowadzi ją kapelan zakładu karnego w Strzelcach Opolskich, Fundacja Dobry Łotr w Świnoujściu, Stowarzyszenie Bractwo Więzienne współpracujące z kapelanami poszczególnych zakładów), ale same wspólnoty parafialne i działające w nich małe grupy. Umiejętnie prowadzone przygotowanie do bierzmowania, którego jednym z owoców jest udoskonalenie więzi z Kościołem (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1994, nr 1303), daje szansę na zaangażowanie się tych osób w jedną ze wspólnot przykościelnych po wyjściu na wolność.

Przygotowanie do bierzmowania wpisuje się również w jedną z podstawowych zasad wykonywania kary, a mianowicie w zasadę indywidualizacji. Jej uzasadnieniem jest dążenie do osiągnięcia jak najlepszych efektów resocjalizacji przy założeniu, że jest to możliwe dzięki dostosowaniu oddziaływania do osoby poddawanej temu oddziaływaniu. Dzięki temu uznaje się godność skazanego, jego podmiotowość oraz prawo wolnego wyboru drogi poprawy. Konieczna jest rzetelna diagnoza potrzeb skazanego, ustalenie cech jego osobowości i charakteru, a także określenie jego dotychczasowego doświadczenia (M. Kuć, 2007, s. 128–130). W przygotowaniu do bierzmowania bierze się to wszystko pod uwagę, a dodatkowo zwraca uwagę na dotychczasowe przeżycia duchowe i diagnozuje poziom wiary, dostosowując do niego treści i metody pracy. Jak zauważa Małgorzata Kuć (2007, s. 136)

transmisja wiary i religijności w codzienność więźnia, odzwierciedlona w subtelności spotkania na płaszczyźnie wiary (warunkowana odwołaniem do religijnej i moralnej wrażliwości) i rozpatrywana w kontekście indywidualizacji, staje się jedną z bardziej wiarygodnych i prawdopodobnych gwarancji skuteczności oddziaływania rozumianego jako pozytywny wpływ na więźnia.

ZAKOŃCZENIE

Maria Gordon (2007, s. 117) na podstawie swoich badań wykazuje, że znaczna większość w badanej grupie osadzonych deklaruje wiarę w Boga. Natomiast sakrament bierzmowania przyjęło tylko 56,8% spośród nich, przy czym 61,9% to osoby karane po raz pierwszy, a 51,3% to recydywiści. Zgodnie z nauką *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (1994, nr 1306)

każdy ochrzczony jeszcze nie bierzmowany może i powinien otrzymać sakrament bierzmowania. Skoro chrzest, bierzmowanie i Eucharystia stanowią jedność, wierni są obowiązani przyjmując ten sakrament w odpowiednim czasie; chociaż sakrament chrztu jest ważny i skuteczny bez bierzmowania i Eucharystii, to jednak wtajemniczenie chrześcijańskie pozostaje nie dopełnione.

Na wspólnocie Kościoła, reprezentowanej przez kapelana więziennego, spoczywa obowiązek i odpowiedzialność za dopełnienie chrześcijańskiego wtajemniczenia w osobach odbywających karę pozbawienia wolności. Sytuacja izolacji więziennej (pozbawienie wolności, liczne ograniczenia i wymagania, ograniczony kontakt z bliskimi) jest „odpowiednim czasem” na przyjęcie bierzmowania, gdyż sprzyja zwróceniu się ku Bogu jako istocie dobrej, kochającej, sprawiedliwej i pomagającej. Badania wskazują, że osadzeni o wiele częściej niż na wolności zwracają się do Boga podczas aresztowania. Uświadomienie im działania Ducha Świętego i wyjaśnienie, jakimi darami nas obdarza, wychodzi naprzeciw potrzebom osadzonych, którzy poszukują wsparcia i pomocy.

Pedagogiczny wymiar przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania jako element duszpasterstwa penitencjarnego i resocjalizacji jest okazją do realizacji słów, jakie wypowiedział Jan Paweł II (1985, s. 2) do nieletnich, oczekujących na wyrok w zakładzie reedukacyjnym *Casal del Marmo*:

Czasem jesteśmy lampami bez światła, lampami, które nie świecą, których możliwości nie zostały zrealizowane. Przyszedłem, aby zapalić w waszych sercach ten płomień, który mogły zgasić przeżyte rozczarowania i niespełnione nadzieje. Każdemu z was chcę powiedzieć, że jest zdolny do dobra, do uczciwości, do pracowitości; każdy z Was nosi w sobie te zdolności rzeczywiście i głęboko, choćby nawet istnienia ich nie podejrzewał. Być może, że ciężkie doświadczenia zdolności te w Was jeszcze bardziej rozwinęły.

Tym płomieniem jest ogień Ducha Świętego, którego otrzymujemy na chrzcie świętym, a w bierzmowaniu uświadamiamy sobie jego działanie. To On na nowo rozpala światło w lampie życia każdego człowieka.

BIBLIOGRAFIA

- Bochniewicz Agnieszka (2013), *Programy readaptacji społecznej skazanych jednym z filarów resocjalizacji w ramach oddziaływań penitencjarnych*, [w:] *Polski system penitencjarny. Ujęcie integralno-kulturowe*, pod red. naukową Pawła Szczepaniaka, Forum Penitencjarne, Warszawa, s. 211–217.
- Buttiglione Rocco (2005), *Etyka wobec historii*, Wydawnictwo Naukowe KUL, Lublin.
- Chudy Wojciech (1998), *Oblicza personalizmu i ich konsekwencje*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1998, nr 26, z. 3, s. 63–81.
- Ciosek Mieczysław (2003), *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Lexis Nexis, Warszawa.
- Dubiel Kajetan (2007), *Posługa duszpasterska kapelana więziennego w kontekście przemian mikro- i makrospołecznych*, [w:] *Duszpasterstwo więzienne w pracy penitencjarnej*, pod red. naukową Jana Świtka i Małgorzaty Kuć, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 29–45.
- Flak Mirosław (2007a), *Ewangelizacja więźniów poprzez głoszenie katechez biblijnych*, [w:] *Duszpasterstwo więzienne w terenie*, „Materiały Seminaryjne” 2007, nr 32, s. 102–106.
- Flak Mirosław (2007b), *Ewangelizacja więźniów na przykładzie osadzonych w areszcie śledczym w Lublinie*, [w:] *Duszpasterstwo więzienne w pracy penitencjarnej*, pod red. naukową Jana Świtka i Małgorzaty Kuć, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 211–215.
- Früchtel Frank (2011), *Muss Strafe sein? Gerechtigkeit geht (auch) anders! Eine Einführung in Restorative Social Work*, „Sozialmagazin” 2011, nr 1, s. 34–42.
- Gordon Maria (2007), *Stosunek do religii i religijność osób pozbawionych wolności*, [w:] *Duszpasterstwo więzienne w pracy penitencjarnej*, pod red. naukową Jana Świtka i Małgorzaty Kuć, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 115–125.
- Jan Paweł II (1980), *Encyklika Dives in Misericordia*, Dom Wydawniczy Rafael, Kraków.
- Jan Paweł II (1984), *Adhortacja apostolska Reconciliatio et paenitentia*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
- Jan Paweł II (1985), *Wierzę w was. Przemówienie do nieletnich oczekujących na wyrok (Casal del Marmo, 6.01.1980)*, [w:] *Nauczanie papieskie*, Jan Paweł II, t. III, cz. 1: 1980 (styczeń–czerwiec), Pallottinum, Poznań–Warszawa.
- Jan Paweł II (1986), *Encyklika Dominum et Vivificantem*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, ZNAK, Kraków, s. 255–351.
- Jan Paweł II (1987), *Encyklika Sollicitudo rei socialis*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan.
- Jan Paweł II (1997), *Przemówienie do więźniów wygłoszone w zakładzie karnym (Płock, 7 czerwca 1991)*, [w:] *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*, ZNAK, Kraków, s. 703–706.
- Katechizm Kościoła Katolickiego* (1994), Pallottinum, Poznań.
- Kos Robert (2007), *Elementy efektywnego pomagania osobom w kryzysie (np. pozbawionym wolności)*, [w:] *Duszpasterstwo więzienne w terenie*, „Materiały Seminaryjne” 2007, nr 32, s. 69–74.
- Kuć Małgorzata (2007), *Duszpasterstwo więzienne a indywidualizacja wykonywania kary pozbawienia wolności*, pod red. naukową Jana Świtka i Małgorzaty Kuć, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 127–144.
- Lasocik Zbigniew (1993), *Praktyki religijne więźniów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Machel Henryk (2003), *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Arche, Gdańsk.
- Nagórny Janusz (2006), *Skazani na zło? Antropologiczny fundament porządku społecznego w świetle nauczania Jana Pawła II*, [w:] *Nauczanie papieża Jana Pawła II do więźniów i służb*

- penitencjarnych*, pod red. naukową Małgorzaty Kuć i Jana Świtka, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 45–62.
- Nikołajew Jerzy (2007), *Życie sakramentalne więźniów na przykładzie osadzonych w Areszcie Śledczym w Lublinie*, [w:] *Duszpasterstwo więzienne w pracy penitencjarnej*, pod red. naukową Jana Świtka i Małgorzaty Kuć, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 179–209.
- Nikołajew Jerzy (2009), *Specyfika duszpasterstwa więziennego w Polsce. Prezentacja badań własnych*, „Teologia w Polsce” 2009, t. III, nr 1, s. 153–163.
- Ozorowski Edward (2009), *Fides qua — fides quae*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 2009, t. VIII, s. 33–41.
- Pantelyuk Wasyl (2012), *Charytatywne wspieranie osób osadzonych*, [w:] *Osoba po obu stronach krat*, pod red. naukową Krzysztofa Guzowskiego, Grzegorza Bartha i Jarosława Storoniaka, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 203–208.
- Raś Danuta (2006), *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Sarzała Dariusz (2007), *Znaczenie wartości w resocjalizacji penitencjarnej młodocianych sprawców przestępstw*, [w:] *Duszpasterstwo więzienne w terenie*, „Materiały Seminaryjne” 2007, nr 32, s. 30n.
- Storoniak Jarosław (2012), *Osoba w rzeczywistości sakramentalnej*, [w:] *Osoba po obu stronach krat*, pod red. naukową Krzysztofa Guzowskiego, Grzegorza Bartha i Jarosława Storoniaka, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 21–36.
- Śmiech Tadeusz (2012), *Wstęp*, [w:] *Otrzymacie Jego moc. Przewodnik metodyczny do katechizmu bierzmowanych*, pod red. Tadeusza Śmiecha i Bogusława Noska, Jedność, Kielce, s. 7–14.
- Tyberski Kazimierz (2007), *Posługa duszpasterska w Zakładzie Karnym w Hawie oraz jej formy*, [w:] *Duszpasterstwo więzienne w pracy penitencjarnej*, pod red. naukową Jana Świtka i Małgorzaty Kuć, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 217–225.
- Uliłowska Bożena (2012), *Trudności natury wychowawczej w podejściu personalistycznym w rzeczywistości odizolowania — perspektywa praktyka penitencjarnego*, [w:] *Osoba po obu stronach krat*, pod red. naukową Krzysztofa Guzowskiego, Grzegorza Bartha i Jarosława Storoniaka, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 183–193.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny wykonawczy*, Dz.U. poz. 557.
- Wojtas Paweł (2007), *Duszpasterstwo więzienne w pracy penitencjarnej*, [w:] *Duszpasterstwo więzienne w pracy penitencjarnej*, pod red. naukową Jana Świtka i Małgorzaty Kuć, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 15–28.
- Wojtas Paweł (2012), *Wolność osoby ludzkiej — ujęcie personalistyczne*, [w:] *Osoba po obu stronach krat*, pod red. naukową Krzysztofa Guzowskiego, Grzegorza Bartha i Jarosława Storoniaka, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 37–44.
- Zehr Howard (2010), *Fairsöhnt. Restaurative Gerechtigkeit. Wie Opfer und Täter heil werden können*, Neufeld Verlag, Schwarzenfeld.

Ks. Michał Borda
Ks. Robert Kaczmarek

THE EDUCATIONAL DIMENSION OF PREPARING THE DETAINED ONES
FOR CONFIRMATION IN THE CONTEXT OF THE PROCESS OF RESOCIALIZATION

S u m m a r y

The penitentiary priesthood undertaken by the priests in the penitentiaries writes itself into the process of resocialization of the detained ones. One of its important elements is preparing the detained ones for the sacrament of confirmation. The total lack of studies in this subject interested the authors into the academic reflection and preparing an article about the educational dimension of preparing for the confirmation of the detained ones in the context of the process of resocialization. The first part contains an outline of the anthropological preparations of the process, subsequently the character of potential candidates to receive the sacrament have been characterized, what is more, the undertaken educational aims have been shown in order to focus onto the contextual elements, forms and methods of educational preparing the detained ones for confirmation. The effort undertaken by the penitentiary chaplains and properly prepared volunteers of preparing the detained ones might be an effective tool of resocializing works of a penitentiary resulting in one's internal change: showing one's remorse and pangs of guilty, negation of the committed offence, acceptance of the sense of the penalty and the change of one's attitude towards other people which proves internalization of the values and norms approved by the society. The Pedagogy of preparing for confirmation assumes bringing up the detained ones to behaviours which are harmonious with the God's law, first of all with the Decalogue and the Evangelic Blessing which point out the basic standards of the social life.